

Mało kogo obchodzi fatalna sytuacja służby zdrowia

2 sierpnia 2019

Jak przykryć temat, który wywołuje emocje i może być żywo komentowany przez społeczeństwo? To proste. Wystarczy nagłośnić temat, który skupi jeszcze więcej emocji. Z powodu braku lekarzy szpital we Włocławku zawiesza działanie oddziału chirurgii dziecięcej. Liczba pracujących na tym oddziale lekarzy zmniejszyła się bowiem do 2. Szpital poszukuje specjalistów w całej Polsce, ale... nikt się nie zgłasza! Niestety, temat nie przebija się do mainstreamu, bowiem w nim dominuje obecnie dyskusja o lesbijkach, gejach, biseksualistach i transgenderykach (LGBT).

Mało kto zdaje sobie sprawę jak bardzo poważny jest problem braku lekarzy specjalistów w Polsce. Jeszcze w 2010 roku odsetek pracujących lekarzy w wieku emerytalnym wynosił 10 proc. W 2017 roku wzrósł już do 17 proc. To oznacza, że bardzo szybko przybywa nam lekarzy, którzy teoretycznie powinni już być na emeryturze.

Powody takiego stanu rzeczy wbrew pozorom wcale nie są związane z kwestiami materialnymi (lekarz praktykujący zarobi więcej niż lekarz na emeryturze). Rzeczywistym powodem rosnącego odsetka pracujących lekarzy w wieku emerytalnym jest deficyt młodych lekarzy, którzy byliby w stanie zastąpić lekarzy starszego pokolenia w sytuacji szybko postępujących zmian demograficznych (coraz więcej ludzi starszych, których ekspozycja na czynniki ryzyka chorób cywilizacyjnych jest proporcjonalnie dłuższa od reszty społeczeństwa).

Z danych Naczelnej Izby Lekarskiej wynika, że w naszym kraju praktykuje obecnie 137 tys. lekarzy. Uwzględniając całkowitą populację Polski okazuje się, że liczba pacjentów przypadających na jednego lekarza jest u nas najwyższa wśród

wszystkich państw należących do OECD. Na tysiąc mieszkańców przypada zaledwie 2,3 lekarza. To najgorszy wynik w całej Unii Europejskiej.

Powyżej opisany stan powoduje nieraz kompletnie patologiczne sytuacje. Kilka dni temu Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. bł. księdza Jerzego Popiełuszki we Włocławku postanowił zawiesić działalność oddziału chirurgii dziecięcej. Powód? Okazało się, że liczba pracujących na tym oddziale lekarzy zmniejszyła się do 2. Szpital poszukuje specjalistów, ale... nikt się nie zgłasza! Po prostu w całej Polsce brakuje lekarzy z dziedziny chirurgii dziecięcej.

Temat deficytu lekarzy w Polsce oraz sytuacji w służbie zdrowia spokojnie mógłby być numerem 1. we wszystkich mediach ogólnokrajowych. Wszak chodzi o zdrowie i życie tysięcy ludzi. Niestety, kwestia ta – choć wywołująca emocje – jest niezwykle kłopotliwa dla rządzących (niezależnie od tego, kto by nie był u steru władzy). Stąd nagłaśniane są tematy, które w praktyce mogą skupić jeszcze większe emocje. Kwestia adopcji dzieci przez pary lesbijskie, gejowskie, biseksualne lub transgenderyczne (LGBT) jest, w mojej ocenie, takim właśnie tematem. Wiadomo, że w Polsce jest to niemożliwe, ale wrzutki typu „ręce precz od naszych dzieci” (kierowane do zwolenników liberalizacji prawa) odpowiednio podkręcają emocje, przesłaniając jednocześnie inne, doraźnie ważniejsze, sprawy. A do takich z pewnością należy kwestia polskie służby zdrowia i śmiertelnie groźnego deficytu lekarzy.

Na podstawie: GazetaPrawna.pl, RynekZdrowia.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl